

Siemieński, Józef

Zagajenie akademii żałobnej ku czci Kraushara

Przegląd Historyczny 30/2, 251-252

1932-1933

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ROZPRAWY

I. JÓZEF SIEMIENSKI

ZAGAJENIE AKADEMJI ŻAŁOBNEJ KU CZCI KRAUSHARA¹⁾

Zebraliśmy się, aby pogłębić swój żal po człowieku, który nam był bliski, a odszedł w przeszłość.

Zebraliśmy się, aby umocnić swoją wiarę w przyszłość.

Był nam bliski przez to, że z nami wiele obcował, i przez to, że każdy z nas mógł niezawodnie i zawsze liczyć na jego życzliwość, z dobroci serca płynącą. Będziemy rozpamiętywali czasy, kiedy był z nami. Tem pogłębijmy nasz żal po Nim.

Zarazem umocnimy wiarę naszą w przyszłość, bo będziemy rozpamiętywali życie poświęcone całkowicie — można rzec bez reszty — pracy dla przyszłości, tej pracy, w której usiłujemy naśladować takich jak On wytrwanie. Ogarnie nas uczucie wzniosłe obcowania ze sprawami wiecznymi.

Pamiętam chwilę, kiedy Korzonowi dano znać o śmierci Jana Tadeusza Lubomirskiego, ówczesnego seniora historyków polskich. Korzon był bardzo wzruszony, zapytał, o której nastąpił zgon. Odpowiedziano mu, że wraz po szóstej zrana. A oto macie — rzekł wówczas — znak jego nieśmiertelności: właśnie w owej chwili, wstawszy do pracy, wynotowywałem cytaty z jego rozprawy!

Wielki dorobek ś. p. Aleksandra Kraushara dla każdego z nas jest i będzie źródłem niezliczonych wiadomości. Będziemy z Nim nadal obcowali poprzez dzieło Jego. Będziemy Mu zawsze wdzięczni, będziemy zawsze z podziwem dla ogromu Jego pracy. Zwłaszcza, że była to praca tak bardzo bezinteresowna, tak bardzo powodowana czystym powołaniem. Poświęcił się nauce w czasach, kiedy nie była zawodem zupełnie tu u nas.

¹⁾ Akademia odbyła się w Kamienicy ks. Mazowieckich dn. 20 lutego 1932 r.

Szereg mówców uprzytomni nam Jego wielostronną działalność, nakreśli zarys czcigodnej postaci marzyciela-poety i marzyciela-spiskowca, obywatela czynnego w szanownym zawodzie obrończym, gorliwego uczestnika pracy zbiorowej, a nadewszystko niezmordowanego, ideowego pracownika naukowego.

Złożmy hołd Jego pamięci.